

Biblijność świąt Wszystkich Świętych i Zaduszek

31 października 2016

Kult zmarłych wynika z przykazania „czcij ojca swego i matkę swoją”, jest to wyraźny nakaz oddawania czci dla przodków, bez względu na to, czy ci przodkowie żyją, czy też już odeszli. W tym przykazaniu również mieści się szacunek dla ciała zmarłego oraz obowiązek pochówku, pamięci o miejscu jego spoczynku. Tak więc jak najbardziej dbałość o groby zmarłych, odwiedzanie ich i święto poświęcone zmarłym występujące w wielu krajach wynika z tego przykazania.



Kolejnym elementem wskazującym na biblijność kultu zmarłych i szacunku dla ich ciał jest fakt, że po śmierci Jezusa zadbano o zdjęcie z krzyża ciała Jezusa i jego godny pochówek. Również kobiety udają się do grobu, by namaścić ciało Jezusa. Gdyby rzeczywiście ciało, jako nieżywe nie wymagało troski, szacunku w jakim celu by to czyniły? One w momencie, gdy wychodziły do Grobu Jezusa wierzyły, że ciało Mistrza tam spoczywa.

KIM JEST ŚWIĘTY?

Świętymi w początkach chrześcijaństwa nazywano męczenników, którzy oddali swe życie za wiarę. W późniejszym okresie do

listy świętych dołączano ludzi, których życie wedle ówczesnych standardów uznawane było za wzorzec postępowania. Jak przykładowo św. Aleksy, który odrzuca majątek rodziny a swój dobytek rozdaje biednym i zostaje pustelnikiem. W okresie średniowiecza często świętymi zostawali władcy, nie zawsze tego godni, jak przykładowo Henryk II święty, który dokonując nieudanego zamachu na innego pomazańca bożego Bolesława Chrobrego godny był klątwy a nie uznania go za świętego. W tym okresie była to już polityka. Jednak w uznawaniu świętości danej osoby Kościół pozostawia wiernym pełną swobodę. Nie popełniam grzechu mówiąc, że św. Stanisław patron Polski był zdrajcą niegodnym uznania go za świętego.

Jednak opis męczeństwo Szczepana, pierwszego męczennika chrześcijaństwa znajdziemy w Dziejach Apostolskich i jest on prezentowany jako wzór zachowania dla tych, którym przyjdzie umrzeć za wiarę [Dz. Ap. 7, 58-60].

Faktem jednak jest, że chcąc być zgodnym z przekazem biblijnym za świętych powinniśmy uważać ludzi, których życie można postawić za wzór dla chrześcijanina.

W późniejszym okresie świętym przypisano występujące w kultach pogańskich funkcje duchów opiekuńczych. Po dziś dzień przez niektórych jest to kulturowane, jak choćby wizerunek św. Krzysztofa umieszczany w samochodach.

CZY ZGODNIE Z WIARĄ CHRZEŚCIJAŃSKĄ CZŁOWIEK CAŁY UMIERA?

Chcąc rozważyć ten problem trzeba przytoczyć dialog Jezusa z Martą, przed wskrzeszeniem Łazarza, który przedstawia faryzejski punkt widzenia, w którym człowiek stanowi jedność ciała i duszy i w chwili śmierci umierają oba te elementy, ale kto wierzył w naukę Jezusa nie umrze na wieki.

„Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. A kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki” [Jan 11,25-26].

Św. Paweł prezentuje inną koncepcję przyjmując platońskie widzenie duszy nieśmiertelnej, widoczne dziś w nauce Kościoła. Dla niego dusza jest elementem niezależnym od ciała i nie umiera po śmierci człowieka.

„Jeżeli natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu duch jednak posiada życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” [Rz 8 19-11].

Tak więc zgodnie z nauką Pawła w chwili śmierci umiera nasze ciało, ale nie dusza. Również nie Jezus swoją mocą a mocą Ojca zmartwychwstał. Tę samą mocą ducha nieśmiertelnego mieszkającego w nas w dniu Sądu Ostatecznego Bóg Ojciec nasze ciała przywróci do życia.

Również w liście do Filipian apostoł Paweł wyraża nadzieję, że po śmierci będzie wraz z Chrystusem: „Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. Jeśli bowiem żyć w ciebie – to dla mnie owocna praca. Co mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, pozostawać zaś w ciebie – to bardziej dla was konieczne” [Flp 1, 21-24]. Paweł wyraźnie ma nadzieję, że po śmierci będzie z Chrystusem, z tych słów jednak trudno wyczytać, czy niezwłocznie, czy też po ponownym przyjściu Jezusa.

Tak więc opierając się na słowach Pawła nie umierają święci, czy też śmiertelnicy, jak twierdzą niektóre sekty, ich dusza pozostaje żywa oczekując na dzień w którym mocą Ojca ich ciała zostaną przywrócone do życia.

ELEMENTY KULTÓW POGAŃSKICH W DZISIEJSZEJ KULTURZE RELIGIJNEJ

W ramach obchodów wielu świąt pojawiają się elementy nie wynikające z samego chrześcijaństwa, często mające korzenie w

wiarach przedchrześcijańskich, różnych narodów, jak np. w naszej kulturze stawianie świeczek na grobach. To reminiscencja wierzeń, że duszy zmarłego należy ogniem wskazać drogę do Nawie by nie błąkała się po ziemi, by nie czyniła szkód żyjącym. To również element ognia ogrzewającego dusze zmarłych, które w takie dni jak Dziady czy Wigilia Godów powracały na ziemię, by przekazać żyjącym jakieś wiadomości, porady. Jednak dziś to są tylko i wyłącznie elementy kulturowe, elementy wspomnienia zmarłego, nie ma żadnego znaczenia dla wiary i wyznania.

Podsumowując, tradycja wspominania zmarłych, dbałości o ciało po śmierci, o miejsce pochówku jest w całej rozciągłości zgodna z nauką zawartą w „Biblii”. Elementy kulturowe tym czynnościom przypisane, jak obowiązek odwiedzenia grobów przodków w określone dni roku są tylko elementem którym Kościół przypomina o tym obowiązku wynikającym z przykazania „czcij ojca swego i matkę swoją. Wspomnienie zmarłych i dbałość o miejsce spoczynku ich ciał jest ponad religijne. Również ateści w te dni spotykają się na grobach bliskich. Brak czci dla zmarłych jest w rozumieniu biblijnym poważnym wystąpieniem przeciw nauce tam zawartej.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net